

ANDRZEJ PASEK

Uniwersytet Wrocławski

Konstrukcja recydywy w polskim kodeksie karnym z 1932 roku

Powrót do przestępstwa, czyli recydywa, to powtórzenie przestępstwa po skazaniu lub odbyciu kary za uprzednio popełnione przestępstwo. Pojęcie recydywy, traktowane szeroko, obejmuje popełnienie jakiegokolwiek przestępstwa po skazaniu za inne; w węższym zakresie ograniczone jest do uwzględniania przestępstw tego samego rodzaju, popełnionych tylko po wykonaniu kary¹.

Jest to pojęcie znane już w dawnym prawie karnym². W okresie starożytności działanie w warunkach powrotu do przestępstwa wiązano jedynie z tożsamymi przestępstwami. Późniejsze ustawodawstwa odwrotnie — rozszerzały to pojęcie na wszelkiego rodzaju przestępstwa, nawet zupełnie różnorodne, i stosowały je także w tych wypadkach, gdy uprzednio wymierzona kara nie została wykonana³. Recydywa zawsze wpływała na zaostrzenie kary⁴, początkowo bardzo surowe, stopniowo łagodzone pod wpływem pisarzy Oświecenia⁵.

„Nauka prawa karnego odróżnia dwie postacie recydywy: specjalną i ogólną. Pierwsza ma miejsce wówczas, gdy zostało spełnione nowe przestępstwo takie samo lub tego samego rodzaju, co poprzednie, np. dwie kradzieże, albo kradzież

¹ W. Makowski, *Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej na ziemiach b. zaboru rosyjskiego z dodaniem: przepisów przejściowych i ustaw, zmieniających i uzupełniających postanowienia karne kodeksu, odpowiednich przepisów Kodeksu Karnego Niemieckiego i Ustawy Karnej Austriackiej, obowiązujących w pozostałych dzielnicach Rzplitej oraz Komentarza i orzeczeń Sądu Najwyższego*, t. I. *Część ogólna*, Warszawa 1921, s. 219.

² K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, wyd. 2, Warszawa 1997, s. 446.

³ W.M. Borowski, *Zasady prawa karnego. Część ogólna*, t. I, Poznań 1922, s. 365.

⁴ „Makarewicz pisał, że według Statutów Litewskich sprawca trzykrotnej kradzieży »będzie karany gardłem«, podobnie też projekt kodeksu karnego Andrzeja Zamoyskiego przewidywał w takim wypadku karę śmierci” (J. Makarewicz, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Lwów-Warszawa 1919, s. 333, za: K. Buchała, A. Zoll, *op. cit.*, s. 446).

⁵ K. Buchała, A. Zoll, *op. cit.*, s. 446.

i rozbój; druga zaś zachodzi wtedy, gdy nowe przestępstwo jest rodzajowo odrębne od poprzedniego, np. oszustwo i zabójstwo⁶. Nie wszystkie ustawodawstwa przewidują stosowanie silniejszej represji karnej w przypadku zaistnienia recydywy ogólnej. W doktrynie prawa karnego oraz w większości ustawodawstw za decydującą przesłankę recydywy uznano popełnienie przestępstwa tożsamego lub przynajmniej tego samego rodzaju⁷.

Klasyyczny model zwalczania powrotu do przestępstwa oparty był na założeniu, że jest to konsekwencja złej woli sprawcy, co z kolei skutkuje zwiększonym stopniem winy. Natomiast w ujęciu pozytywizmu to problem wadliwie ukształtowanej osobowości sprawcy, wymagający jej korekty, dla której niezbędne może okazać się wymierzenie kary długoterminowej lub nawet bezterminowej. Systemy dwutorowe przewidywały stosowanie zaostrzonych kar, adekwatnych do osobowości sprawcy, a obok nich — środków zabezpieczających⁸.

Obowiązujące na ziemiach polskich kodeksy karne państw zaborczych w różny sposób traktowały działanie w warunkach powrotu do przestępstwa.

Austriacka ustawa karna o zbrodniach, występkach i przekroczeniach z dnia 27 maja 1852 roku uznawała powrotność do przestępstwa tylko za okoliczność obciążającą w przypadku zbrodni (§ 44c) oraz analogicznie — występków i przekroczeń (§ 263b)⁹. Wymagała jednorodności przestępstwa, jego powtórzenia po ukaraniu (bez ograniczeń czasowych) oraz pozostawiała do uznania sędziego sposób obostwienia na zasadach ogólnych¹⁰. Wyjątkowo o wiele surowiej potraktowana została kradzież, popełniona w warunkach drugiego powrotu do przestępstwa. Jeżeli wartość zabranej rzeczy przekraczała 10 koron, taka kradzież miała charakter zbrodni — nawet wówczas, gdyby każdy z trzech odrębnych czynów tego rodzaju stanowił tylko przekroczenie (§ 176 IIa)¹¹.

Niemiecki kodeks karny z 1871 roku nie zawierał ogólnych postanowień w sprawie recydywy, ale w części szczególnej przewidywał podwyższone sankcje w stosunku do osób karanych uprzednio w kraju za przestępstwa przeciwko majątkowi (kradzież, rabunek, oszustwo, paserstwo)¹². W myśl § 244 kradzież powrotna musiała być poprzedzona dwukrotnym ukaraniem sprawcy za kradzież, paserstwo, rabunek albo przestępstwo zrównane z rabunkiem. Do odpowiedzialności za rozbój w warunkach powrotu do przestępstwa wystarczyło tylko jedno uprzednie skazanie za rozbój lub przestępstwo z nim zrównane (§ 250 pkt 5).

⁶ W.M. Borowski, *op. cit.*, s. 363–364.

⁷ *Ibidem*, s. 364.

⁸ K. Buchała, A. Zöll, *op. cit.*, s. 446.

⁹ E. Krzymuski, *Wykład prawa karnego ze stanowiska nauki i prawa austriackiego*, t. II, wyd. 2, Kraków 1902, s. 118.

¹⁰ W. Makowski, *Prawo karne. Część ogólna. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego obowiązującego w Polsce*, Warszawa, [b.r.], s. 407.

¹¹ E. Krzymuski, *Wykład prawa karnego...*, t. II, wyd. 2, Kraków 1902, s. 118.

¹² W. Makowski, *Prawo karne. Część ogólna...*, s. 407.

„Zrównane z rabunkiem” były: kradzież rozbójnicza (§ 252) i wymuszenie rozbójnicze (§ 255). Z kolei „paserstwo powrotne” (§ 261) i „oszustwo powrotne” (§ 264) wymagały uprzedniego, dwukrotnego ukarania odpowiednio za ten sam rodzaj przestępstwa¹³. Kodeks niemiecki do zastosowania podwyższonych sankcji za działanie w warunkach powrotu do przestępstwa przez sprawców kazuistycznie wymienionych przestępstw majątkowych wymagał zatem poprzedniego skazania (częściowe wykonanie kary lub jej całkowite darowanie nie stanowiło przeszkody do przyjęcia recydywy) i jednorodności przestępstwa. Recydywa ulegała przedawnieniu, jeżeli od chwili odbycia lub darowania ostatniej kary do momentu popełnienia kolejnego przestępstwa upłynęło 10 lat¹⁴.

Rosyjski kodeks karny z 1903 roku w części pierwszej („Przestępstwa i kary w ogóle”) omawiał osobno powtórzenie przestępstwa po wyroku skazującym, przed lub w czasie wykonywania kary oraz po odcierpieniu wymierzonej kary. Właściwą recydywę przewidywał zatem w art. 67¹⁵. Umieszczony w nim na wstępie przepis podstawowy głosił, że „kto spełni przestępstwo po odbyciu kary — ulegnie odpowiedzialności na zasadach ogólnych”¹⁶. Jednak w wypadku popełnienia przez skazanego czynu tożsamego lub tego samego rodzaju, co poprzedni, należało podwyższyć karę w granicach art. 64 kodeksu. Recydywa ulegała przedawnieniu, jeśli od dnia odbycia kary za poprzednie czyny do czasu popełnienia nowego przestępstwa, tożsamego lub tego samego rodzaju, upłynęło 5 lat w przypadku zbrodni, 3 lata w przypadku występków lub minął 1 rok w przypadku wykroczeń¹⁷. Przepis art. 67 znajdował zastosowania, o ile kodeks nie przewidywał „kary specjalnej” za powtórzenie konkretnego przestępstwa (np. art. 585, art. 586, art. 587)¹⁸.

Kodeksy karne państw zaborczych utrzymano w mocy po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku. Tym samym na terenach byłego zaboru austriackiego nadal obowiązywał kodeks karny z 1852 roku, w byłym zaborze pruskim — kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z 1871 roku, na terenach należących wcześniej do carskiej Rosji — kodeks karny z 1903 roku, wreszcie na Spiszu i Orawie zachowano przejściowo prawo węgierskie — do 1922 roku, to jest do wprowadzenia na tym terenie ustawodawstwa karnego austriackiego¹⁹.

¹³ E. Krzymuski, *Wykład prawa karnego...*, t. II, wyd. 2, Kraków 1902, s. 119–120; J. Kałuźniacki, R.A. Leżański, *Kodeks karny obowiązujący na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej z uwzględnieniem najnowszego ustawodawstwa i orzecznictwa Sądu Najwyższego*, wyd. 4, Warszawa-Poznań 1925, s. 126, 133–134, 136, 142 i 144.

¹⁴ W. Makowski, *Prawo karne. Część ogólna...*, s. 407.

¹⁵ *Ibidem*, s. 408.

¹⁶ W.M. Borowski, *op. cit.*, s. 365.

¹⁷ W. Makowski, *Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 218–220.

¹⁸ W. Makowski, *Prawo karne. Część ogólna...*, s. 408.

¹⁹ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, wyd. 6, Warszawa 1997, s. 316.

Utworzona w 1919 roku Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej²⁰ uznała za konieczne zastąpienie tej mozaiki prawnej jednolitym, narodowym ustawodawstwem karnym²¹. Prace nad kodyfikacją umożliwiły polskim przedstawicielom nauki prawa karnego prezentację własnych poglądów, ich obrony oraz wykorzystania w konstruowaniu przepisów nowego kodeksu²². „Komisja Kodyfikacyjna stała się zatem swoistym forum najwybitniejszych ówczesnych karnistów polskich, forum, na którym ścierały się rozmaite poglądy, dając w efekcie, jako wypadkową różnych sądów, ostateczny kształt kodeksu”²³. Także w zakresie unormowania problemu recydywy.

Edmund Krzymuski, wybitny przedstawiciel szkoły klasycznej, widział w przestępstwie powrotnym „owoc woli, której złego nastroju państwo nie zdołało przełamać nawet za pomocą kary, a więc woli przestępnej, odznaczającej się większą zatwardziałością i wskutek tego w wyższym stopniu niebezpiecznej dla społeczeństwa”²⁴. Ten stan uzasadniał konieczność surowszego traktowania przez ustawodawcę przestępstw popełnionych w drodze recydywy. Nie dostrzegął on w tym naruszenia reguły *non bis in idem*, argumentując, że surowsze traktowanie sprawy przestępstwa powrotnego stanowi jedynie konsekwencję specjalnego charakteru ponownej winy²⁵.

Z kolei Juliusz Makarewicz uważał recydywę za niepokojące zjawisko społeczne, świadczące o bezskuteczności środków karnych zastosowanych wobec przestępców. Pisał:

Recydywą — powrotem do przestępstwa — nazywamy fakt, że przestępca poniósłszy karę za jeden czyn karygodny popełnia po odcierpieniu jej nowy czyn tego samego lub innego rodzaju. Czy powrót do przestępstwa będzie jednorodnym (lub względny), czy różnorodnym (bezwzględny, ogólny), faktem jest, że kara nie podziałała na sprawcę ani poprawczo, ani odstrasząco. Stwierdzenie wyraźne, iż społeczeństwo nie pozwala naruszać swych przepisów prawnych bezkarnie, pozostało bez wrażenia, sprawca dopuszcza się ponownie czynu karygodnego²⁶.

J. Makarewicz zajmował stanowisko, że „powrót do przestępstwa polega na bezskuteczności kary odcierpianej a nie samym fakcie zasądzenia, a więc

²⁰ Ustawa z dnia 3 czerwca 1919 r. o Komisji Kodyfikacyjnej (Dziennik Praw Państwa Polskiego z 1919 r., nr 44, poz. 315).

²¹ K. Sójka-Zielińska, *op. cit.*, s. 316.

²² M. Wąsowicz, *Nurt socjologiczny w polskiej myśli prawnokarnej*, Warszawa 1989, s. 207.

²³ *Ibidem*.

²⁴ E. Krzymuski, *Wykład prawa karnego ze stanowiska nauki i prawa austriackiego*, t. I, wyd. 2, Kraków 1901, s. 430.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ J. Makarewicz, *Prawo karne ogólne*, Kraków 1914, s. 196.

stwierdzenia karygodności postępowania bez odcierpienia kary przez sprawcę²⁷.

Wacław Makowski definiował recydywę nieco odmiennie, jako „powtórzenie przestępstwa po skazaniu lub odbyciu kary za przestępstwo poprzednio spełnione”²⁸. Uważał, że „wymaganie bezwzględne odcierpienia kary dla uznania recydywy budzić może wątpliwości w wypadku darowania kary lub skazania warunkowego, dlatego raczej za punkt wyjścia przyjąć należy fakt skazania”²⁹.

Dyskusję o problemie recydywy podjęto w ramach dyskusji nad kwestionariuszem J. Makarewicza do części ogólnej ustawy karnej podczas XVII posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej w dniu 8 listopada 1920 roku³⁰.

Rozważano następujące pytania: 38. Czy powrotowi do przestępstwa nadać charakter okoliczności obciążającej, powodującej lub mogącej powodować wyższy wymiar ponad maksimum sankcji *in concreto*?; a jeżeli tak, 39 czy sprawę tę załatwić w części ogólnej?; a jeżeli tak, 40 czy tworzyć typ ogólnego powrotu do przestępstwa, czy specjalnego, czy też grupowego, czy wprowadzać pojęcie przestępstwa zawodowego i nałogowego? 41. Czy wprowadzać przedawnienie powrotu do przestępstwa?³¹

Referował — na tle rozwiązań prawnych w skali wręcz światowej — J. Makarewicz, koreferat zaś w przedmiocie szeroko rozumianego powrotu do przestępstwa wygłosił Aleksander Mogilnicki³².

Referent Makarewicz uznał recydywę za jeden z najważniejszych problemów polityki kryminalnej, a jej należyte ujęcie za warunek skuteczności ustawy karnej jako środka walki z przestępczością. Konsekwentnie wskazywał, że powrót do przestępstwa to przede wszystkim akt krnąbrności wobec społeczeństwa i lekceważenie nie tylko przepisów karnych, ale także rzeczywistej reakcji podjętej wobec przestępcy. Uważał, że przy budowaniu pojęcia recydywy w kodeksie karnym należy rozważyć następujące okoliczności: 1) przestępcę raz ukarany, ponownie popełniający przestępstwo, „daje do poznania, że z kary nic sobie nie robi lub nie za wiele (recydywa ogólna)”; 2) powrót do przestępstwa tego samego rodzaju, opartego „na tym samym popędzie, czy nastroju psychicznym, co przestępstwo, za które sprawca karę odcierpiał” oznacza osobnika, którego „pobudki

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ W. Makowski, *Prawo karne. Część ogólna...*, s. 406.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ A. Lityński, *Wydział karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej. Dzieje prac nad częścią ogólną kodeksu karnego*, Katowice 1991, s. 83.

³¹ *Protokół XVII-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej odbytego dnia 8. listopada 1920 roku*, [w:] *Protokoły obrad*, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Wydział Karny. Sekcja Prawa Karnego [dalej: WK SPK], t. I, z. 2, Lwów 1922, s. 128.

³² A. Lityński, *op. cit.*, s. 84.

przestępne, oparte na ustroju psychicznym pewnego typu, silniejsze są niż pobudka wstrzymująca od dokonania czynu karygodnego, jaką ma być groźba kary, której rzeczywistość już poznał; powrót tego rodzaju ma inne podłoże psychiczne, niż w wypadku poprzednim (recydywa specjalna)³³; 3) powrót do przestępstwa wykazywać może, że żadne środki karne nie działają na sprawcę, który jest nieoprawny, a w konsekwencji stanowi trwałe zagrożenie dla społeczeństwa.

J. Makarewicz opowiadał się za uwzględnieniem obu typów recydywy w części ogólnej kodeksu. Dodatkowo, w stosunku do recydywistów niebezpiecznych, proponował zastosowanie środków ochronnych, także uregulowanych w części ogólnej kodeksu. Od recydywy odróżniał przestępstwo zawodowe i nałogowe. Recydywista — argumentował — karę odcierpiał, tymczasem „zawodowiec i nałogowiec” nie musiał być uprzednio karany, z kolei recydywista nie musiał być „zawodowcem czy nałogowcem”. Dla „zawodowca” przestępstwo to stały sposób zarobkowania, natomiast celem „nałogowca” było „zaspokajanie pewnego popędu poza pobudkami materialnymi”. Makarewicz uważał, że właściwe miejsce obu pojęć „jako wspólnego mianownika dla całego szeregu przestępstw” to część ogólna kodeksu karnego.

W przypadku recydywy ogólnej referent proponował stosowanie środków zaostżenia kary jako reakcję na „knańbrność osobnika [...] lub lekkomyślność”. Natomiast w przypadku recydywy specjalnej, opartej na innym podłożu psychicznym („tu nie idzie o akt buntu przeciw prawu, lecz o deprawację i światopogląd zbrodniczy”) należało sprawcę „przerabiać długo i ostro”. W konsekwencji postulował możliwość przedłużenia kary poza ustawowe maksimum o połowę. Makarewicz opowiedział się także za wprowadzeniem przedawnienia powrotu do przestępstwa i uzależnieniem jego okresu od wymiaru ostatniej kary³³.

Koreferent A. Mogilnicki zajął stanowisko, że „za recydywę należy uważać ten wypadek, kiedy nowe przestępstwo spełniono po odbyciu kary za przestępstwo poprzednie”. Popelnienie przestępstw różnego typu nazywał recydywą niewłaściwą. Natomiast za recydywę właściwą uważał popelnienie przestępstw tożsamyh lub zbliżonyh, po ostatecznym uwolnieniu z więzienia. W pojęciu recydywy właściwej zbudowanej przez Mogilnickiego nie mieściło się zatem: 1) popelnienie dwóch lub więcej przestępstw przed rozpoczęciem wykonania kary, choćby po uprawomocnieniu się wyroku; 2) popelnienie nowego przestępstwa po zapłaceniu kary pieniężnej albo po uwolnieniu z aresztu lub twierdzy, ani nawet po kilkakrotnym zastosowaniu środków wychowawczyh przeznaczonyh dla nieletnih; 3) popelnienie przestępstwa przez osobę wcześniej umieszczoną w zakładzie leczniczym jakiegokolwiek typu lub zupełnie zwolnioną od kary, lub w stosunku do której zawieszono karę więzienia i jej nie wykonano; 4) popelnienie kolejnego przestępstwa podczas pobytu w więzieniu lub w trakcie warunko-

³³ *Protokół XVII-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej odbytego dnia 8. listopada 1920 roku*, [w:] *Protokoły obrad*, WK SPK, t. I, z. 2, s. 129–133.

wego zwolnienia. Wymóg odbycia kary odróżniał recydywę od zbliżonych pojęć „przestępstw z przyzwyczajenia lub nałogu”, które mogły zaistnieć także przy zbiegu przestępstw, zatem nawet przed rozpoczęciem odbywania kary za jedno z nich.

Koreferent aprobował nadanie powrotowi do przestępstwa charakteru okoliczności obciążającej, z podwyższeniem wymiaru kary oraz wprowadzeniem dla recydywistów specjalnych ośrodków „internowania”; proponował umieszczenie tej instytucji w części ogólnej, „z pewnymi uzupełnieniami w części szczegółowej”; optował za stworzeniem w części ogólnej konstrukcji grupowego powrotu do przestępstw i wprowadzeniem ustawowych wskazówek w sprawie ich zaliczania do kategorii „przestępstw tego samego rodzaju” oraz za wprowadzeniem przedawnienia recydywy, z rozróżnieniem zbrodni i występków³⁴.

W toku dyskusji nad wygłoszonymi referatami Edmund Krzymuski opowiedział się za wprowadzeniem recydywy ogólnej dotyczącej zbrodni do części ogólnej kodeksu oraz recydywy grupowej dotyczącej występków — do części szczególnej; pięcioletnim terminem przedawnienia, zaostrzeniem ustawowego wymiaru kary w przypadku recydywy ogólnej oraz uwzględnieniem w kodeksie odrębnego charakteru przestępstw „zawodowych” i „nałogowych”. Stanowisko to poparł Stanisław Emil Rappaport, sprzeciwiając się jednak wprowadzeniu do kodeksu recydywy ogólnej. Walenty Miklaszewski także uważał, że „przy spełnieniu różnych przestępstw nie ma recydywy”. Natomiast pogląd Franciszka Nowodworskiego, że istotną cechą recydywy powinno być nie odbycie kary, ale już samo ponowne popełnienie przestępstwa, nie uzyskał poparcia pozostałych uczestników obrad.

Podsumowaniem dyskusji było głosowanie przez obecnych członków Sekcji nad następującymi tezami i pytaniami:

1. Pojęcie powrotu do przestępstwa w ogóle obejmować powinno popełnienie nowego przestępstwa:

a) po całkowitym lub częściowym wykonaniu kary za poprzednie przestępstwo;

b) po darowaniu kary za poprzednie przestępstwo;

c) po skazaniu za poprzednie przestępstwo.

Punkt c) i b) odrzucono 6 głosami przeciw głosom Krzymuskiego, Nowodworskiego i Prądyńskiego.

Punkt a) przyjęto jednomyślnie, z poprawką Mogilnickiego: „z warunkiem odcierpienia przynajmniej 1/3 kary”.

1. Czy powrotowi do przestępstwa nadać charakter okoliczności obciążającej, powodującej lub mogącej powodować wyższy wymiar ponad maksimum sankcji *in concreto*?; a jeżeli tak, czy sprawę tę załatwić w części ogólnej?

Odpowiedziano jednogłośnie twierdząco.

³⁴ *Ibidem*, s. 133–137.

2. Na pytanie dodatkowe: „Czy ma być wprowadzone do części ogólnej kodeksu pojęcie ogólne powrotu do przestępstwa?” odpowiedziano przecząco, stosunkiem głosów 7 do 2.

Natomiast „odłożono na przyszłość” rozstrzygnięcie w sprawie pojęcia „powrotu grupowego” oraz „powrotu szczególnego”³⁵.

Stanowisko Sekcji stanowiło podstawę ujęcia powrotu do przestępstwa w art. 66 projektu wstępnego części ogólnej kodeksu, przygotowanego przez J. Makarewicza. Przepis ten stanowił:

Jeżeli sprawca w ciągu lat pięciu od odbycia kary w całości lub przynajmniej w trzeciej części, albo od uwolnienia z zakładu zabezpieczającego (art. 82, 84, 85, 87), popełni nowe przestępstwo z tych samych pobudek, co poprzednie, lub należące do tego samego rodzaju, co poprzednie, Sąd przy wymiarze kary uwzględni powrót do przestępstwa (§ 1). Jeżeli nowe przestępstwo wynikło z tych samych pobudek, co poprzednie, zastosuje Sąd zaostrenie kary pozbawienia wolności (art. 46); jeżeli nowe przestępstwo należy do tego samego rodzaju, co poprzednie, może Sąd przekroczyć ustawowy wymiar kary przez podwyższenie aż do połowy najwyższego wymiaru, nie przekraczając jednak ustawowych granic środka karnego (art. 45, 47, 49) (§ 2)³⁶.

Referent zdefiniował zatem recydywę jako popełnienie nowego przestępstwa z tych samych pobudek, co poprzednie, lub należącego do tego samego rodzaju, co poprzednie. W pozostałym zakresie uwzględnił uchwały Sekcji podjęte w dniu 8 listopada 1920 roku.

Konstrukcja zawarta w projekcie wstępnym części ogólnej została w zasadzie powtórzona w projekcie kodeksu karnego przyjętym w drugim czytaniu. Przepis art. 57 otrzymał bowiem następujące brzmienie:

Jeżeli sprawca w ciągu pięciu lat po odbyciu kary w całości lub przynajmniej w trzeciej części, albo po uwolnieniu z zakładu zabezpieczającego, popełni nowe przestępstwo z tych samych pobudek, co poprzednie, lub należące do tego samego rodzaju, co poprzednie, sąd może przekroczyć ustawowy wymiar kary przez podwyższenie o połowę najwyższego wymiaru, nie przekraczając jednak ustawowej granicy danego rodzaju kary. Jeżeli ustawa daje sądowi możliwość wyboru między karą więzienia a karą aresztu, nie można wymierzyć kary aresztu (§ 1). Przepis § 1 ma zastosowanie do przestępcy zawodowego lub z nawyknięcia, choćby nie zachodził wypadek powrotu do przestępstwa (§ 2)³⁷.

³⁵ *Ibidem*, s. 137–140.

³⁶ J. Makarewicz, *Ustawa karna (część ogólna). Projekt wstępny*, odbitka z czasopisma „Przeгляд Prawa i Administracji”, z. 4–6, Lwów 1922, s. 11.

³⁷ *Projekt kodeksu karnego, w redakcji przyjętej w drugim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej R.P.*, Sekcja Prawa Karnego [dalej: SPK], t. V, z. 2, Warszawa 1930, s. 16.

Była to zatem formuła bardziej syntetyczna w porównaniu z projektem wstępnym Makarewicza. Definicja recydywy oraz jej skutki w zakresie wymiaru kary zostały bowiem ujęte włącznie w § 1. Wylimitowano „zaostrenie kary pozbawienia wolności”, ponieważ taka sankcja została usunięta z katalogu kar w innym rozdziale części ogólnej projektu. W to miejsce wprowadzono zakaz wymierzenia kary aresztu, jeśli występowała ona w części szczególnej alternatywnie z karą więzienia. Natomiast § 2 stanowił zmodyfikowaną wersję art. 67³⁸ projektu wstępnego części ogólnej.

Przyjęta w drugim czytaniu koncepcja recydywy stanowiła element składowy fundamentalnej zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej. Z tego powodu także w stosunku do recydywistów pozostawiono sądowi szeroki zakres władzy arbitralnej przy ustalaniu wysokości kary. Sankcję karną można było zatem dostosować do okoliczności konkretnego przypadku³⁹. Okres podwyższonej karalności został ograniczony do 5 lat. Projekt uwzględniał tylko recydywę właściwą, czyli powtórzenie przestępstwa po odbyciu przynajmniej części kary lub uwolnienia z zakładu zabezpieczającego. Innym, istotnym elementem pojęcia recydywy był charakter powtórzonego przestępstwa. Projekt nie wymagał jednorodności, ale wskazywał, żeby przynajmniej rodzaj przestępstwa był ten sam albo te same pobudki. W ten sposób ustalony został subiektywny związek pomiędzy charakterem poszczególnych przejawów przestępczego nastawienia recydywisty i stworzona konkretna podstawa do zastosowania wyższej karalności⁴⁰.

Projekt nie zdefiniował „zawodowości” i „nawyknienia”. Uznano bowiem, że są to pojęcia, które „nie poddają się traktowaniu schematycznemu”, stąd muszą być pozostawione ocenie sędziowskiej w każdym konkretnym wypadku. Z równoległego zestawienia „zawodowości” i „nałogu” obok recydywy wynikało, że w dwóch pierwszych przypadkach nie było konieczne odbycie kary, a nawet poprzednie skazanie. Sąd mógł zatem uznać za działającego zawodowo lub z nawyknienia sprawcę pociągniętego do odpowiedzialności karnej po raz pierwszy, któremu udawało się unikać kontaktu z wymiarem sprawiedliwości. Nie było także przeszkód do zastosowania sankcji określonej w art. 57 § 2, gdy sprawca wprawdzie wcześniej był skazany, ale kary nie wykonano, na przykład z powodu jej darowania⁴¹.

W trakcie trzeciego czytania projektu do konstrukcji recydywy wprowadzono dwie poprawki. Dodano odbycie kary za granicą oraz wprowadzono pięciolet-

³⁸ „Jeżeli sprawca jest przestępcą zawodowym, lub z nawyknienia, Sąd zastosuje zaostrenie kary (art. 46), choćby nie istniał powrót do przestępstwa”.

³⁹ *Projekt kodeksu karnego, w redakcji przyjętej w drugim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej R.P. Uzasadnienie części ogólnej*, SPK, t. V, z. 3, Warszawa 1930, s. 65.

⁴⁰ *Projekt kodeksu karnego, w redakcji przyjętej w drugim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej R.P. Uzasadnienie części ogólnej*, SPK, t. V, z. 3, s. 67–69.

⁴¹ *Ibidem*, s. 69–70.

ni okres przedawnienia także po uwolnieniu z zakładu zabezpieczającego. Przepis art. 57 § 1 zatem stanowił:

Jeżeli sprawca w ciągu pięciu lat po odbyciu kary w kraju lub za granicą w całości lub przynajmniej w trzeciej części, albo w ciągu pięciu lat po uwolnieniu z zakładu zabezpieczającego, popełni nowe przestępstwo z tych samych pobudek, co poprzednie, lub należące do tego samego rodzaju, co poprzednie, sąd może przekroczyć ustawowy wymiar kary przez podwyższenie o połowę najwyższego wymiaru, nie przekraczając jednak ustawowej granicy danego rodzaju kary. Jeżeli ustawa daje sądowi możliwość wyboru między karą więzienia a karą aresztu, nie można wymierzyć kary aresztu⁴².

W § 2 tego artykułu w trakcie trzeciego czytania nie wprowadzono żadnych zmian. Taka konstrukcja recydywy ujęta została w projekcie kodeksu karnego przekazanym Ministrowi Sprawiedliwości we wrześniu 1931 roku⁴³. Natomiast w projekcie przyjętym w trzecim czytaniu, w art. 58 dodano zakaz warunkowego zawieszenia wykonania kary w stosunku do osób wymienionych w art. 57, czyli recydywistów, przestępców zawodowych i z nawyknięcia⁴⁴.

Podczas dalszych prac ustawodawczych⁴⁵ koncepcja recydywy nie uległa żadnym modyfikacjom, jednak zmiany innych przepisów skutkowały ustaleniem nowego numeru artykułu (art. 60) w kodeksie karnym, który wszedł w życie w dniu 1 września 1932 roku w trybie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy⁴⁶.

Konstrukcja recydywy w polskim kodeksie karnym z 1932 roku została ukształtowana na podstawie pogłębionych rozważań, zawartych w referatach

⁴² *Projekt kodeksu karnego, w redakcji przyjętej w trzecim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej R.P.*, SPK, t. V, z. 5, Warszawa 1931, s. 12–13.

⁴³ J. Jamontt, E.S. Rappaport, R. Lemkin, *Kodeks karny r. 1932 z dostosowanymi do kodeksu tezami z orzeczeń Sądu Najwyższego, odpowiednimi ustępami uzasadnienia projektu Komisji Kodyfikacyjnej oraz ze skorowidzem*, Warszawa 1932, s. XV.

⁴⁴ *Projekt kodeksu karnego, w redakcji przyjętej w trzecim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej R.P.*, SPK, t. V, z. 5, s. 13.

⁴⁵ Do oceny projektu powołana została Komisja Ministerialna, która pracowała do marca 1932 r. W dniach 9–10 marca 1932 r. minister sprawiedliwości C. Michałowski zorganizował specjalną naradę z udziałem części członków Komisji Ministerialnej oraz nieuczestniczących wcześniej w jej posiedzeniach Sekretarzem Generalnym Komisji Kodyfikacyjnej E.S. Rappaportem i głównymi referentami, J. Makarewiczem i W. Makowskim. W trakcie wspólnych narad ustalono ostateczny tekst projektu kodeksu karnego w postaci, w której minister sprawiedliwości zamierzał wprowadzić go w życie. W marcu–maju 1932 r. Ministerstwo Sprawiedliwości konsultowało projekt jeszcze z przedstawicielami innych zainteresowanych resortów. Dopiero w końcu maja 1932 r. projekt kodeksu karnego został przedłożony Radzie Ministrów. Następnie prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu 11 lipca 1932 r. rozporządzenie z mocą ustawy (J. Jamontt, E.S. Rappaport, R. Lemkin, *op. cit.*, s. XVII–XIX).

⁴⁶ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny (Dz.U. RP z 1932 r., Nr 60, poz. 571).

J. Makarewicz i A. Mogilnickiego, uwzględniających obce projekty i rozwiązania ustawowe, a także poglądy doktryny prawa, oraz przeprowadzonej na ich podstawie dyskusji, zwieńczonej uchwałami Sekcji Prawa Karnego. Oparte na nich rozwiązanie zaproponowane przez J. Makarewicza w projekcie wstępnym części ogólnej kodeksu karnego nie zostało poddane dalszym, istotnym modyfikacjom. Zmiany miały charakter uzupełniający oraz redakcyjny.

Wypracowany przez polskich kodyfikatorów przepis pozwalał na stosowanie sankcji wobec sprawców działających w warunkach określonych w art. 60 kodeksu, uwzględniających indywidualizację odpowiedzialności karnej. Zgodnie z postulatami szkoły socjologicznej jego celem było zwalczanie wadliwie ukształtowanej osobowości sprawcy w systemie dwutorowym, stąd umożliwił on zastosowanie długoterminowej kary pozbawienia wolności oraz środków zabezpieczających. Od strony formalnej zastosowano konstrukcję zrywającą z kazuistyką, cechującą ujęcie powrotu do przestępstwa w pozaborowych kodeksach karnych, szczególnie rażącą w ustawie austriackiej.

Praca polskich kodyfikatorów zasługuje na uznanie i wysoką ocenę.

Die Institution des Rückfalls im polnischen Strafgesetzbuch von 1932

Zusammenfassung

Die Bearbeitung wurde der Institution des Rückfalls gewidmet, die im polnischen Strafgesetzbuch von 1932 normiert wurde. Präsentiert wurden die Arbeiten der Sektion Strafrecht der Kodifikationskommission der Republik Polen. Die von Juliusz Makarewicz und Aleksander Mogilnicki vorbereiteten und gehaltenen Referate stellten eine Basis dieser Arbeiten dar. Es wurde gezeigt, dass die Konstruktion des Rückfalles nach dem polnischen Strafgesetzbuch von 1932 ihre Gestalt aufgrund vertiefter Überlegungen angenommen hat, die fremde Projekte, Entwürfe und Lösungen entsprechender Gesetze sowie Meinungen der Rechtslehre berücksichtigten. Dazu gehörte auch die diesbezügliche Diskussion mit den abschließenden Beschlüssen der Sektion Strafrecht. Die durch die polnischen Kodifikatoren erarbeitete Vorschrift erlaubte, Sanktionen gegen die Täter, die unter den im Art. 60 des Gesetzbuches genannten Verhältnissen handelten, anzuwenden, die die Individualisierung der strafrechtlichen Verantwortung ermöglichten. Wie die soziologische Schule verlangte, Ziel der Vorschrift war, die mangelhaft gestaltete Persönlichkeit des Täters zweigleisig zu bekämpfen, so war es nach ihr möglich, eine langfristige Freiheitsstrafe und Sicherungsmittel einzusetzen.